

Trójkątem opatrności

Stare Dobre Małżeństwo

Twoje oko ani mrugnie
w chmurach zawieszono
lecz gdzie bym nie stanął
patrzy w moją stronę

Ty potrafisz zajrzeć
w podmorskie głębiny
tam gdzie serca mroki
i gdzie się gubimy

Umiesz też zobaczyć
z Twej boskiej ambony
nie tylko winy nasze
lecz i dobre strony

Nie bądź zbyt surowy
mrugnij czasem do nas
otuchy nam dodaj
dla Ciebie to drobiazg